

## Moer Baby Water Acoustic Guitar Delay & Chorus 404 PLN

AUTOR: MACIEK WARDA DYSTRYBUTOR: WWW.WARWICK-DISTRIBUTION.DE  
 PRODUCENT: WWW.MOERAUDIO.COM

Wszyscy wiedzą, że nie wolno wylewać dziecka z kąpielą i dlatego „woda dla dziecka” (tak można wyjaśnić znaczenie nazwy efektu) to przemyślany projekt, łączący w sposób logiczny to, co najważniejsze dla gitarzystów akustycznych.

**E**fekty dla gitar akustycznych nie są zbyt częste w ofercie producentów efektów i dlatego cieszymy się bardzo na wieść o każdym takim nowym urządzeniu. Baby Water to efekt chorus i delay w jednym urządzeniu, zaprojektowany specjalnie do gitary akustycznej oraz innych instrumentów akustycznych z systemem przetworników piezo, jak np. ukulele. Nie wszystkie efekty są przeznaczone do wszystkich instrumentów i taka specjalizacja pozwala uzyskać wyjątkowe dopasowanie i harmonię współbrzmień torów dry i wet. Nie ma tu zwykłego przełącznika rozgraniczającego echo i chorus – wszystko odbywa się stopniowo i modulacja przechodzi skokowo z jednego efektu poprzez kilka ciekawych etapów przejściowych do ostatniego. Do wyboru są cztery tryby: chorus (klasyka), tri-ch (potrójny chorus), echo (typowy delay), ch-dl (chorus z delayem), dl-ch (delay z chorem). Czym od siebie różnią się te dwa ostatnie tryby? Pierwszy z nich powoduje modulację chorem zarówno pierwotnego dźwięku gitary, jak i nut odbijanych. Drugi powoduje prostu „zachorusowanie” tylko sygnału



BABY WATER TO EFEKT CHORUS I DELAY W JEDNYM URZĄDZENIU, ZAPROJEKTOWANY SPECJALNIE DO GITARY AKUSTYCZNEJ ORAZ INNYCH INSTRUMENTÓW AKUSTYCZNYCH Z SYSTEMEM PRZETWORNIKÓW, JAK NP. UKULELE.

powtórzeń delaya, natomiast pierwszy dźwięk naszej gitary, będący jak gdyby wyjściowym, pozostaje czysty. Całkiem sprytne i przydatne rozwiązanie niestosowane powszechnie w tego typu efektach. Brzmienie chorusa jest jasne i jednocześnie miękkie, jak gdyby pełne blików światła, które skrzą się w powietrzu, jeśli tylko dbamy, by struny były w miarę świeże. Kontrolery parametrów urządzenia to: level (głośność efektu), rate/time (prędkość przemiatania chorusa lub, w zależności od trybu, czas powtórzeń delaya), depth/fb (głębokość chorusa lub sprzężenie delaya). Delay w maksymalnej pozycji potencjometru depth/fb będzie nam grał niemal ponad 20 s, ale nie da się go zapętlić w nieskończoność. Baby Water jest zamknięty w solidnej metalowej obudowie i posiada tryb true bypass.

### PODSUMOWANIE

Baby Water doskonale współgra z kostką Woodverb (efektem reverb do gitary akustycznej), zaprezentowaną przez producenta kilka miesięcy temu i testowaną w grudniowym numerze TopGuitar (TG 12/2015). W zasadzie niewiele więcej niż ten reverb będzie nam potrzebna, by nasze akustyczne brzmienie było nastrojowe i pełne przestrzeni. ▀

MOOER MACRO POWER MA AŻ OSIEM GNIAZD ZASILANIA, A ICH UKŁADY SPEŁNIJĄ WYSOKIE STANDARDY.



## Moer Macro Power S8 404 PLN

AUTOR: MACIEK WARDA DYSTRYBUTOR: WWW.WARWICK-DISTRIBUTION.DE  
 PRODUCENT: WWW.MOERAUDIO.COM

Jeśli oferta efektów Moera jest tak imponująca i ciągle się powiększa, słusznie spodziewaliśmy się przeznaczonego dla nich zasilacza. Oto jest – imponujący, masywny i... pełen energii!

**W**acro Power to wysokiej jakości zasilacz do efektów gitarowych różnych marek. Różne efekty mogą także oznaczać różne wymagane napięcia, na co zwrócili uwagę projektanci urządzenia, dlatego też pierwsze od lewej złącze wyjścia (na 200mA) można pobliskim przełącznikiem ustawić na 9, 12, 15 lub 18 V DC. Jest kilka marek, które wymagają wysokiego napięcia, choćby starsze polskie efekty Taurusa, spośród których kilka wciąż nie ma sobie równych (choćby basowy kompresor Tux).

Moer Macro Power ma aż osiem gniazd zasilania, a ich układy spełniają wysokie standardy, zarówno jeśli chodzi o trwałość, jak

i jakość prądu. Pięć z nich to wyjścia zupełnie niezależne od siebie, które nie mogą zakłócić swojej pracy. Nawet jeśli jeden z obwodów ma defekt lub spięcie, to reszta pracuje bez zmian. Co ciekawe, cztery ostatnie wyjścia (patrząc od prawej strony) połączone są równolegle, odizolowane od czterech pierwszych, a każde z nich ma napięcie 9 V DC (razem 400 mA). Są również trzy odizolowane wyjścia z napięciem 9 V DC i 200 mA. Nie musimy się także w tym przypadku obawiać brumów, szumów i innych „zabrudzeń” wynikających z zakłóceń obwodów elektrycznych, co z kolei oznacza, że można do tego urządzenia śmiało podpiąć wszystkie efekty naszego pedalboardu, tworzyć z nich pętle i bypassować do woli.

Osiem diod LED precyzyjnie sygnalizuje stan działania jednostki i informuje, które gniazda oddają aktualnie napięcie. Osobny walor to ochrona przed przeciążeniem – każde niezależne wejście ma oddzielny układ zabezpieczający przed przeciążeniem. Gdy przy danym wyjściu świeci dioda LED, oznacza to, że nie jest ono przeciążone. Specyfikacja zasilacza Moer Macro Power zapewnia też kompatybilność ze standardami wszystkich krajów świata, napięcie jest bowiem ustawiane od 220 V / 240 V do 110 V / 120 V.

W komplecie otrzymujemy także zestaw przewodów, których praktycznie każdy rodzaj znajdziemy w ofercie Warwicka. Tym razem dodano cztery kable po 46 cm, cztery po 61 cm, dwudziestocimilimetrowy inwerter polaryzacji oraz kabel sieciowy. Do tego kilka taśm velcro do spinania wiązek kabli oraz dwa bezpieczniki.

### PODSUMOWANIE

Macro power S8 ma solidną metalową obudowę, jest czytelnie opisane i praktycznie bezobsługowe. Można spokojnie zamontować je na podłodze, a także pod nią (jak w przypadku RockBoardów) i nie wracać do niego latami. ▀